Cena zł. 5

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III | ŁÓDŹ, WTOREK, DNIA 3 SIERPNIA 1948 ROKU | Nr. 12 866.

Szpiedzy w potrzasku

Waszyngton szuka winowajców „wpadunku"

Jak zamierzano pozbawić Węgry demokracji

Policja węgierska, prowadząc dochodzenia przeciwko spiskowcom z Ministerstwa Rolnictwa, aresztowanym w ub. tygodniu, wykryła także SZEROKO ROZGAŁĘZIONĄ SIEĆ SZPIEGOWSKĄ, STOJĄCĄ NA USŁUGACH OBCEGO MOCARSTWA.

Aresztowano dra Elmera Kiss — urzędnika Ministerstwa Rolnictwa oraz Ferenca Kiss, b. przedstawiciela w Londynie budapeszteńskiego koncernu prasowego.

Dochodzenie ustaliło, że dr Elmer Kiss przekazywał ważne dane, dotyczące 3-letniego planu gospodarczego swemu stryjowi dr Ferencowi Kiss o którym wiedział, że pozostawał na służbie obcego mocarstwa. U dr Ferenca Kiss znaleziono walizę z tajnymi dokumentami, w chwili, gdy usiłował przedostać się nielegalnie do strefy brytyjskiej w Austrii.

Dochodzenie ustaliło ponadto, że dr Ferenc Kiss, po powrocie z Londynu w 1946 roku nawiązał kontakt z przywódcą faszystowskiej „Partii Wolności", Sulyck'iem. Dr Ferenc Kiss razem z pewnym b. posłem do parlamentu węgierskiego, przebywającym w Londynie opracował „program" na wypadek, gdyby przy pomocy imperialistycznej z zewnątrz, faszystom udało się zdobyć władzę.

„PROGRAM" TEN PRZEWIDYWAŁ ZNIESIENIE REFORMY ROLNEJ I NACJONALIZACJI PRZEMYSŁU, A WSZYSTKIE WAŻNIEJSZE STANOWISKA PAŃSTWOWE MIAŁY BYĆ OBSADZONE PRZEZ FASZYSTÓW WĘGIERSKICH.

Amerykańskim reakcjonistom napsuły ostatnio wiele krwi niepowodzenia, jakich doznały ich sieci szpiegowskie na terenie Europy Wschodniej. Doszło do tego, że wytoczono śledztwo poszczególnym organizacjom szpiegowskim za ich nieudolną pracę.

Śledztwo odbywa się pod kierunkiem Allana Dullesa, brata znanego podżegacza wojennego Johna Foster Dullesa.

Ekspert wojskowy „New York Times" Hanson Baldwin wymienia konkretnie „wpadunki" szpiegów amerykańskich w Rumunii, Finlandii, na Węgrzech i w innych krajach.

W dalszym ciągu swego artykułu Baldwin donosi, że CIA i trzy oddzielne organizacje wywiadu: armii, marynarki i lotnictwa, oraz CIA i Komisja Energii Atomowej, sprzeczały się ostro w ciągu ubiegłych miesięcy, kto z nich ponosi odpowiedzialność za niepowodzenia, jakimi zakończyła się amerykańska wywrotowa działalność, skierowana przeciwko europejskim demokracjom.

Nowy prezydent Węgier

zostanie wybrany w dniu dzisiejszym

W poniedziałek w południe odbyło się w Budapeszcie posiedzenie parlamentu pod przewodnictwem Imre Nagy.

Na ławach rządowych zajęli miejsca premier Dinnyes, wicepremier Rakoszi i inni członkowie gabinetu. Odczytano list prezydenta Tildy o ustąpieniu, po czym parlament zatwierdził wniosek przewodniczącego, by oficjalnie przyjąć do wiadomości rezygnację prezydenta na wtorkowym rannym posiedzeniu.

We wtorek parlament wybierze nowego prezydenta republiki.

„Blitzkrieg" w Grecji nie udał się

Zawiedzione nadzieje generała amerykańskiego. — Faszyści dostają w skórę

Dziennik ateński „Embros" wyraża **zaniepokojenie na skutek przedłużania się walk na froncie.** Stwierdza on, że rząd przyrzekał zwycięstwo nad „rebeliantami" w ciągu 3 do 4 tygodni. Tymczasem — zaznacza dziennik — rząd domaga się ciągle nowych efektywów.

W dalszym ciągu dziennik przypomina, że **generał amerykański Van Fleet, szef misji wojskowej, który przepowiadał zniszczenie armii demokratycznej w ciągu 4-ch tygodni, przesuwa termin do jesieni. Król Paweł jest jeszcze bardziej pesymistycznie nastrojony.** Przemawiając do żołnierzy w Kosani, oświadczył on: „Na przyszły rok będziecie mogli rozkoszować się szczęściem rodzinnym".

*

Agencja Elefteri Ellada donosi, że 30 i 31 lipca toczyły się zacięte walki na froncie Profitis — Ellias. Liczne baterie artylerii popierały oddziały monarcho-faszystowskie. **Ataki zostały odparte z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela.** Na polu bitwy pozostało 786 zabitych i rannych żołnierzy armii nieprzyjacielskiej.

Wojska demokratyczne zwiększyły swą aktywność na wszystkich frontach. Wzmogły się również walki grup partyzanckich.

Niedzielny komunikat ateński przyznaje, że **pociąg Ateny — Saloniki wykoleił się na skutek aktu sabotażu.** Komunikat wspomina również, że w pobliżu Karpenisi, stolicy Eurytanii, o której poprzednio twierdzono, że została oczyszczona z elementów demokratycznych, miała miejsce gwałtowna walka z oddziałami gen. Markosa.

Wybuch... aspiryny

(Kr.) Straszliwy wybuch w zakładach I. G. Farben w Ludwigshafen, który pociągnął za sobą przeszło 6 tysięcy ofiar ludzkich, odezwał się głośnym echem w całym świecie. A echo to jest bardzo nieprzyjemne dla władz amerykańskich, angielskich i francuskich.

Jak wiadomo, art. 9 przepisów Rady Kontrolnej z listopada 1945 r. postanawia likwidację i demontaż trustu zbrojeniowego I. G. Farben. Władze radzieckiej strefy okupacyjnej wykonały w pełni ten przepis, natomiast w strefie amerykańskiej I. G. Farben posiada nadal 87 fabryk, w strefie brytyjskiej — 89, a we francuskiej — 20. W tych warunkach nic dziwnego, że katastrofa w Ludwigshafen wprawiła polityków amerykańskich w wielkie zakłopotanie.

Wydano natychmiast ścisłe wskazówki i rozkazy personelowi cywilnemu i wojskowemu celem uniknięcia „podejrzeń", że USA ponosi odpowiedzialność za produkcję wojenną I. G. Farben. Zmontowano pośpiesznie komisję ekspertów, która opracowuje oświadczenie, że wybuch nastąpił przy produkcji... barwników i aspiryny. Ale takie oświadczenie nikogo nie przekona. Oficjalna agencja France Presse już stwierdziła publicznie, że w Ludwigshafen produkowano materiały pędne dla bomb V-2 oraz materiały wybuchowe, a choć francuski zarząd wojskowy szybko temu zaprzeczył, to jednak nikt temu zaprzeczeniu nie uwierzył.

Wobec tego Amerykanie postanowili znaleźć kozła ofiarnego w postaci... sojuszników francuskich. Marshall osobiście nakazał odwołać z Ludwigshafen amerykańskie oddziały pomocnicze, a otoczenie gen. Clay'a natychmiast zaczęło rozgłaszać na wszystkie strony, że całą winę ponoszą Francuzi.

Zakłady w Ludwigshafen, jak wiadomo, były w czasie wojny gruntownie zbombardowane, a urządzenia przeniesiono do innych fabryk. Dopiero w okresie od r. 1946 do chwili obecnej zakłady zostały odbudowane i podjęły na nowo produkcję wojenną. Jasne jest, że cała ta „rozrywkowa" produkcja zmontowana została na życzenie i pod kierownictwem amerykańskim. Ale ponieważ jest to francuska strefa okupacyjna, więc próbuje się całą winę zwalić na Francuzów, a gen. Clay z całą nonszalancją stawia gen. Koeniga w nieprzyjemnej sytuacji, bo i tak ma ostatnio pretensje do dowódcy francuskiej strefy okupacyjnej za to, że pozwala sobie czasami nie wypełniać ślepo jego rozkazów.

Nie wiadomo, jaki obrót przyjmie ostatecznie ta „nieprzyjemna" sprawa. Na razie nie dopuszcza się żadnych dziennikarzy na teren katastrofy, a śledztwo prowadzone jest w wielkiej tajemnicy. Egzekutywa Światowej Federacji Związków Zawodowych przygotowuje decyzje przeprowadzenia ze swej strony śledztwa nad przyczyną katastrofy. Jest to jednak rzeczą bardzo wątpliwą, aby mocarstwa zachodnie dopuściły do takiego śledztwa.

Brudy najlepiej jest prać we własnym gronie i to przy drzwiach zamkniętych.

Rewizja procesu Schachta

Grube ryby hitlerowskie i pełnomocnik planu Marshalla dla Bizonii - w charakterze świadków

Przed izbą apelacyjną obozu internowanych w Ludwigsburgu rozpoczęło się w poniedziałek postępowanie w sprawie b. prezesa banku Rzeszy dra Hjalmara Schachta. Obrona zmierza do tego, by Schacht, który — jak wiadomo — należy do grupy głównych zbrodniarzy wojennych, zaliczony został do kategorii „odciążonych" hitlerowców.

Na proces powołano licznych świadków. Wśród nich, jak zapowiedział prezes Izby Apelacyjnej Skubisch, znajdować się będzie b. kanclerz Rzeszy, dr. Heinrich Bruening. Zapowiedź ta stanowi oficjalne zaprzeczenie niedawnego oświadczenia dra Puendera (amerykańskiego kandydata na premiera zachodnich Niemiec), jakoby władze amerykańskie odmówiły Brueningowi prawa wjazdu do amerykańskiej strefy okupacyjnej.

Jako inni świadkowie powołani zostali m. in. Jacob Keiser, b. minister gospodarki Kurt Schmidt, b. minister Rzeszy dr. Dietrich i pełnomocnik planu Marshalla w Bizonii dr. Schniewind.

Polska — ČSR

Wspólne obrady gospodarcze

W dniach od ˊ do 7 sierpnia br. odbędzie się w Warszawie druga sesja polsko - czechosłowackiej rady współpracy gospodarczej, działającej na podstawie konwencji o współpracy gospodarczej polsko - czechosłowackiej, podpisanej w Pradze dnia 4 lipca 1947 r.

Obrady zaczną się uroczystym posiedzeniem, na którym minister Minc powita zebranych, a minister Gregor, jako przewodniczący Rady dokona otwarcia sesji.

Ranni obserwatorzy ONZ

przekonali się niezbicie kto łamie rozejm

Oddziały arabskie zajmujące pozycję w klasztorze Trapistów w Latrun zaatakowały w niedzielę konwój żydowski, zdążający z Tel-Avivu do Jerozolimy. Konwój eskortowany był przez cztery samochody z obserwatorami ONZ.

Dwóch obserwatorów w czasie ataku zostało lekko rannych.

Konwój zdołał się ostatecznie przedrzeć przez zaporowy ogień arabski i dotrzeć do Jerozolimy.

Możemy być dumni

z ofiarnego wysiłku junaków łódzkich

Pisząc o junakach „Służby Polsce", trudno jest mówić o nich bez uczucia dumy i szczerego podziwu. **W młodzieży naszej drzemią siły, które wyzwoliła demokracja ludowa i które młodzież poświęci dalej ku pożytkowi odbudowującego się kraju.**

W kwietniu rb. zakończył się w kraju pierwszy pobór junaków do „Służby Polsce". Już w maju napłynęły do organizacji pierwsze szeregi młodzieży ochotniczej. Utworzone z nich brygady i hufce pracowały w różnych punktach kraju.

Okręg łódzki nie pozostał w tyle za innymi ośrodkami, przeciwnie, chlubnie zapisał się na kartach organizacji. Hufce łódzkie tworzyły 16-tą brygadę młodzieżową, **a jej pole działania — to odcinek odzyskanego nadbrzeża.** Młodzież szkolna i robotnicza, która z takim zapałem i tak masowo napływała do biur meldunkowych SP, sprawiła się tutaj znakomicie.

W pierwszych dniach lipca zawrzała praca w urządzeniach portowych Szczecina. 1.200 chłopców z Łodzi zakasało rękawy. Niezmordowanie uderzały kilofy, szpadle usuwały ziemię, młode ramiona popychały naładowane piaskiem wagony. **Ślady zniszczeń wojennych w porcie Szczecińskim malały z dnia na dzień.** Na ich miejscu, metr po metrze powstawały nowe drogi. Dzięki wydajnej pomocy młodzieży Polskiej uruchamiano nowe dźwigi, które poczęły ładować polski węgiel na obce statki handlowe.

Chłopcy z zadowoleniem mogli patrzeć na samochody kursujące **po tych drogach, które niedawno jeszcze świeciły ogromnymi dziurami, na kolosy stalowych dźwigów, które do niedawna jeszcze świeciły ogromnymi dziurami, na kolosy stalowych dźwigów, które do niedawna jeszcze przytłaczały swym martwym bezruchem.**

To, że te drogi teraz tętnią życiem, że dźwigi pracują pełną parą, jest ogromną zasługą junaków łódzkich. Pracą swą przyczynili się do ich uruchomienia, do pobudzenia ich do życia. Ta praca, której realne wyniki podziwia zazdrosna zagranica, **jest najlepszym wyrazem przywiązania i miłości, jaką nasza młodzież żywi do Polski Ludowej.** To właśnie napawa dumą nasze piersi, bo jesteśmy głęboko przekonani, że tak ofiarnej młodzieży nie znajdziemy w żadnym kraju.

Czy można o nich mówić bez dumy, widząc jak ochoczo chwytają za kilofy, szpadle i oskardy? Te dwa miesiące nad morzem — **to jeden jeszcze dowód wartości moralnej naszej młodzieży, to jeszcze jedna karta chwały, jakich młodzież nasza ma już wiele.**

Cieszymy się i jesteśmy dumni, bo widzieliśmy, że młodzież nasza nie szczędzi trudu i pracy w okresie, kiedy odbudowującej się Polsce potrzebne są gorące serca, które potrafią przekuć swą miłość do Ojczyzny w czyn praktyczny. **Jesteśmy dumni, bo młodzież nasza potrafi pracować dla wspólnego dobra, jakim jest nowa, odrodzona Polska.**

Podniosłe uroczystości

z okazji 4-ej rocznicy Powstania Warszawskiego

Onegdaj, w czwartą rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego, ludność stolicy **uczciła bardzo uroczyście pamięć bohaterów poległych w walkach wyzwoleńczych.**

Wszystkie miejsca, gdzie odbywały się publiczne kaźnie bohaterskich powstańców, **zostały udekorowane kwiatami i wieńcami.** Tysiące osób przesuwały się w milczeniu koło murów, pod którymi hitlerowcy mordowali ich ojców, braci i krewnych. Co chwilę klękał ktoś na kamieniach chodnika, składając wiązankę czerwonych kwiatów, oddawał należny hołd poległym.

Żołnierze Wojska Polskiego pełnili w skupieniu wartę honorową.

Już od wczesnych godzin rannych, w stronę cmentarza wojskowego na Powązkach, **gdzie odbyły się główne uroczystości żałobne,** poczęły napływać liczne delegacje Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość oraz tłumy publiczności. Na wprost małej kapliczki cmentarnej stanęła **kompania honorowa wojska z orkiestrą, przedstawiciele władz i partii politycznych oraz poczty sztandarowe.**

Po mszy polowej nastąpił uroczysty moment złożenia wieńcy na grobach poległych, po czym **zgromadzeni uformowali olbrzymi pochód, który udał się w stronę kwatery żołnierzy AL,** gdzie na płycie grobowca 50 bojowników Gwardii Ludowej delegacje złożyły wieńce od władz, partii i społeczeństwa.

Następnie pochód udał się w stronę grobu żołnierzy AK, oddając hołd szczątkom poległych bohaterów. **Dalsze wieńce uczestnicy uroczystości składają na grobie gen. Karola Świerczewskiego oraz u stóp pomnika nieznanych żołnierzy Wojska Polskiego.**

Również na cmentarzu Wolskim, gdzie znajdują się prochy 40 tysięcy poległych powstańców **nastąpiło uroczyste poświecenie wspólnej mogiły ofiar mordów [illegible]erowskich.**

Na udekorowanym flagami i wieńcami cmentarzu zgromadzili się licznie mieszkańcy robotniczej Woli, a przy grobie oraz przy wejściu na cmentarz wartę honorową zaciągnęła Oficerska Szkoła Lotnicza.

Nasze rady

MAŁGORZATA W. Z ŁODZI: Przed podróżą należy twarz dokładnie umyć, a po osuszeniu dość obficie zapudrować. Puder będzie wówczas stanowił warstwę ochronną przed kurzem. Jeśli podczas długotrwałej podróży chcemy umyć twarz, najlepiej zrobić to za pomocą watki zwilżonej w specjalnym mleczku. Przemywanie wodą kolońską jest niewskazane, gdyż zawarty w niej alkohol silnie podrażnia skórę. Bezpośrednio po podróży, gdy skóra jest zmęczona, niewskazane jest mycie wodą i mydłem. Najlepiej w takich wypadkach zastosować zmywanie mocną herbatą, a dopiero po pewnym czasie można ją umyć dokładnie mydłem i wodą wcierając po osuszeniu trochę kremu odżywczego.

* * *

DOROSŁA CÓRKA: Współczujemy Pani bardzo z powodu stosunków rodzinnych jakie panują między nią a jej matką. Sądzimy jednak, że wina jest częściowo i po Pani stronie. Wie Pani doskonale co przeszli jej rodzice w czasie wojny, dlatego też uważamy, że należy im się wiele wyrozumiałości i zrozumienia. To, że matka Pani otwiera jej prywatne listy i na podstawie ich treści krytykuje publicznie Pani znajomych, jest istotnie bardzo przykre i niedopuszczalne. Niemniej nie jest to jeszcze powodem do skandali i awantur. Powinna Pani postarać się wytłumaczyć matce niewłaściwość jej postępownia i wierzymy, że jeśli zrobi to Pani umiejętnie, matka Pani zgodzi się z jej stanowiskiem i w domu wszystko wróci do normalnego stanu.

* * *

STROSKANA MATKA: Jest Pani bardzo zaniepokojona tym, że jej 3-letni synek począł się nagle jąkać. Przy tym nie czyni tego stale, ale od wypadku do wypadku, nie przerażając się tym wcale, lecz okazuje zadowolenie swoim sposobem wymowy. Bardzo możliwe, że dziecko podpatrzyło u którejś z osób starszych tę wadę i teraz próbuje naśladować, (co bardzo często się zdarza u dzieci), jak wymawia ta osoba. Należy jednak dziecko obserwować uważnie, gdyż przyczyny jąkania mogą być także inne. Spowodować je może przestrach, niefortunny upadek lub uderzenie, a wreszcie niedomagania wewnętrzne systemu nerwowego. W pierwszym rzędzie powinna Pani spróbować odzwyczaić je od tego rodzaju zabawy i jeśli to nie może, radzimy zwrócić się do lekarza.

* * *

ZROZPACZONA BASIA: Możliwe, że list, który poprzednio wysłałaś zaginął w drodze, względnie mylnie był adresowany. W każdym razie chętnie poradzimy ci w twoich zmartwieniach. Bardzo to smutne, że mieszkacie w *takich złych warunkach, i nie masz miejsca* gdzie odrabiać lekcji. Może zaraz po wakacjach zwrócisz się do swojej wychowawczyni, aby pozwoliła ci zostawać dłużej w klasie, abyś mogła spokojnie uczyć się na *następny* dzień. Jeśli jednak ze względów technicznych nie będzie to możliwe i sala szkolna zajęta będzie dla innego celu, należałoby skomunikować się z jakąś z twoich koleżanek, która ma lepsze warunki do nauki i uczyć się we dwie u niej w domu. Jesteśmy przekonani, że znajdziesz taką, która ci chętnie pomoże.

* * *

MATURZYSTKI W. i J.: Niestety, bez odpowiedniego wykształcenia zawodowego nie możecie pracować jako nauczycielki. Prosimy zwrócić się do Kuratorium ul. Jaracza 11 i tam poinformują was, czy jeszcze tego roku będą jakieś kursy dla pragnących poświęcić się zawodowi pedagogicznemu.

Codzienna nowelka „Expressu"

Opowieść starzejącego się pana

— Stefanie, jesteś moim prawdziwym przyjacielem, chcę ci opowiedzieć o moich przejściach. Panie starszy, proszę o dwie pół czarne!

— Słucham cię — powiedziałem grzecznie.

— Czy wiesz jak dawno znam Ludwikę?

— To było przed piętnastu laty, podczas wiosennej zabawy...

— Masz świetną pamięć. Ludwika wyglądała wówczas jak królowa piękności. Czy pamiętasz? Zakochałem się w niej od pierwszego wejrzenia.

Wszystko dalsze odbyło się w iście amerykańskim tempie.

Wzięliśmy ślub, a potem pojechaliśmy w góry pod Zakopane, gdzie spędziliśmy niezapomniane miodowe tygodnie.

Z Ludwiką żyłem potem przez wiele lat szczęśliwie, lecz w końcu przyszła wojna i skończyły się dla nas dobre dni.

Ja, jako oficer rezerwy, przesiedziałem wiele lat w Offlagu, żona zaś mieszkając w Warszawie, przeszła wiele złych chwil, przede wszystkim w czasie powstania.

Kiedy wróciłem, znalazłem Ludwikę zmienioną bardzo na niekorzyść: wiadomo nędza nie tuczy.

Trzeba było rozpocząć nowe życie od nowa. Jako inżynier-mechanik otrzymałem natychmiast pracę. Unikałem jednak lokali, odseparowałem się od dawnych kolegów, których oszczędziła wojna i każdą wolną chwilę poświęcałem Ludwice.

Koledzy pokpiwali ze mnie, nazywając pantoflarzem... i właściwie, mieli słuszność.

Ludwika była dla mnie nie żoną, ale dobrą starszą siostrą.

W rzeczywistości nie była starsza ode mnie, jednakże czterdzieści lat dla kobiety znaczy o wiele więcej, niż dla mężczyzny.

Ludwika zestarzała się wcześniej, niż ja. I kiedy to skonstatowała stała się nagle niemożliwie zazdrosna.

Owszem dbała o mnie, ale już nie jak czuła, kochająca żona, ale jak starsza, rozdrażniona zazdrosna kobieta.

Ach, mój drogi, czego ja się nie nasłuchałem w ciągu tych kilku lat.

— „Znów świeży garnitur! Cóż to za kolor? I co za krój! Wyglądasz jak gigolo! Oczywiście wszystko to czynisz po to, by przypodobać się innym kobietom!"

— „Nie kłam! Znów tajemnicze posiedzenie!"

— „Uprzedzam cię, jeśli nie wrócisz do jedenastej, zamknę drzwi na łańcuch".

— „Czemu się tak przyglądasz tej panience?"

— „Czy zechcesz mi wyjaśnić, coś robił wczoraj o ósmej?"

Tak było ciągle. Uważałem, że nie ma nic gorszego na świecie nad współżycie, ze starzejącą się kobietą!

Słowem przyszło to, co przyjść musiało!

Lili miała dwadzieścia lat. Była bardzo zgrabna, w dodatku miała świeżą cerę, blond włosy itd.

— Wiem o tym. Od miesiąca całe miasto mówi, o twojej nowej przyjaciółce — przerwałem mu, pijąc kawę, on zaś ciągnął dalej.

— Dla Ludwiki był to okropny cios! Ale inaczej być nie mogło. Czyż mogłem się pogodzić z myślą, że do końca życia nie przytulę do siebie żadnej młodej kobiety?

Nie mogłem zrezygnować z mego szczęścia. Lili stanęła na drodze mego życia. Zakochałem się. Porzuciłem Ludwikę. A teraz słuchaj.

— Lili była dla mnie bardzo dobra, ale szczęście nasze nie trwało długo, gdyż wkrótce zrozumiałem, że ona widzi we mnie tylko starszego przyjaciela, który może jej zabezpieczyć byt. Pewnego dnia rzekła do mnie bez najmniejszej chęci dokuczenia mi:

— „Twój nowy garnitur nadawałby się raczej dla jakiegoś gigolo".

Czy rozumiesz tę *różnicę*? Dla mej starej przyjaciółki, *byłem* młodzieńcem, dla Lili starszym *już* panem!

Żona mi powtarzała.

— „Trzymasz się wciąż doskonale! — natomiast *Lili* spoglądała na mnie sceptycznie: *Trzymasz się* jeszcze nieźle".

— Czy rozumiesz różnicę w tych słowach „wciąż" i „jeszcze"? To „jeszcze" w ustach młodej kobiety działało na mnie deprymująco — przypominając o bezpowrotnie już minionej młodości.

Chcąc Lilkę zaniepokoić, powiedziałem jej z dwuznaczną miną, że dziś wieczorem będę zajęty. Odpowiedziała mi wówczas spokojnie:

— Ależ nie szkodzi, mój drogi, jakoś sobie poradzę!

Nie wątpię, że Lilka sobie poradzi. Próbowałem czynić jej wyrzuty. Wzruszyła ramionami, jak to sam czyniłem dawniej, gdy żyłem z Ludwiką.

Wreszcie powiedziałem sobie:

— Tak dalej trwać nie może. Chcę odzyskać boskie uczucie młodości!

I wróciłem do Ludwiki...

Ludwika przywitała mnie radośnie.

— Nie rozumiem na czym polega, że wciąż wyglądasz jak młodzieniec! — powiedziała mi na wstępie. A ja uściskałem ją serdecznie z wdzięczności za to, że dzięki niej zrozumiałem, że rzeczywiście nie jestem jeszcze taki stary!

PRZYGODY WICKA i WACKA



WACEK: — Aha! Pożyczę sobie skrzynkę z lodem! Wstawię pod łóżko i będzie nam chłodno spać. Inaczej szlag nas trafi!.. Ale ciężka!.. Siup! No, już!..



WICEK: — Co za kamienie taskasz? Z byka spadłeś?

WACEK: — W ogrodzie spać nie będziemy. Przyniosłem skrzynkę lodu i wsunę pod łóżka...



WICEK: — O pieska zamrożona! Nic jakoś ten lód nie pomógł! Trzydzieści stopni ciepła!...

WACEK: — Faktycznie, sam się dziwię... Może się roztopił?...



WICEK: — I cóż ty, trepie zelowany, przyniosłeś? Zamiast lodu potłuczone butelki od piwa!

WACEK: — Jak pragnę czkawki!.. A myślałem że to lód...

Mleko, margarynę i chleb

otrzymamy w tym miesiącu na kartk.

W miesiącu sierpniu otrzymamy na kartki mleko na następujące odcinki:

Kat. IRD3, IRD7, IRD12 na odcinki od 13 do 26 włącznie **po pół litra mleka** na każdy odcinek.

Kat. IRD3, IRD7, IRD12 MK na odcinki od 30 do 43 włącznie **po pół litra mleka** na każdy odcinek.

Kat. „M" i kat. „M" i „MK" na odcinki od 1 do 14 włącznie **po pół litra mleka** na każdy odcinek.

Mleko należy odebrać w **trzech dekadach miesiąca** w ten sposób aby w każdej dekadzie odebrać jego część. Wobec tego że z powodu upałów mleko ulega szybkiemu zepsuciu odcinki nie zrealizowane we właściwej dekadzie tracą swą ważność i nie będą przyjmowane prze punkty rozdzielcze w pozostałych dekadach.

Poza tym na zwykłe kartki żywnościowe z miesiąca sierpnia wydawany będzie tłuszcz według następującego rozdzielnika:

Kat. I zwykła odcinek nr 20 po 1 kg margaryny w cenie 52 zł za kg lub 1 kg oleju rafinowanego w cenie 42 zł za kg.

Kat IR zwykła na odcinek nr 15 po pół kg margaryny lub pół kg oleju rafinowanego w cenie podanej uprzednio.

Kat. „M" i „C" zwykła na odcinek nr 15 i nr 10 po 0,25 margaryny lub 0,25 kg oleju rafinowanego.

Również otrzymamy na kartki żywnościowe z miesiąca sierpnia chleb w cenie 3 zł za 1 kg na następujące kategorie: **Kat. I, IZg i „MK" po 4 kg chleba. Kat. IR, IRZg, IRD3, IRD7, IRD12; „MK" IRD3; IRD7 i IRD12 po 3 kg chleba. Kat. IIR „C" „MK" i „MK"C po 2 kg chleba.** Wszystkie odcinki na chleb winny być zrealizowane do dnia 15 sierpnia. Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

Nagrody

dla zespołów świetlicowych

W sali konferencyjnej OKZZ w Łodzi odbyła się niedawno uroczystość wręczenia nagród, przyznanych przez premiera Cyrankiewicza dla wyróżnionych zespołów świetlicowych województwa łódzkiego.

Nagrody otrzymały zespoły PZPB nr 8 w Łodzi, MZK w Łodzi, PZPB w Pabianicach, PZPB Nr 4 w Łodzi, PZPW Nr 6 w Łodzi oraz PZP Konfekcyjno-Odzieżowego w Łodzi. (bf).

Pożar

w domu mieszkalnym

W mieszkaniu Kazimiery Obary, zam. przy ul. 11-go Listopada 11, powstał wczoraj pożar od silnie nagrzanego pieca. Ogień przerzucił się szybko na meble. Ponieważ mieszkanie to znajduje się na trzecim piętrze, na miejsce pożaru zajechał wóz z mechaniczną drabiną oraz 1 oddział straży. Po półgodzinnej akcji ogień całkowicie zlokalizowano i ugaszono (ba)

Zbrodniczy przyjaciel

dwukrotnie próbował zgładzić swą znajomą

Gdy Janina Kondej poznała kiedyś wysokiego, w średnim wieku człowieka, nie przypuszczała zapewne, że znajomość ta przybierze tak tragiczny dla niej koniec. Znajomość przeobraziła się po pewnym czasie w miłość, która jednak nie mogła być przypieczętowana zawarciem związku małżeńskiego, ponieważ przyjaciel Janiny Kondej, niejaki Jan Adamus, nie uzyskał jeszcze rozwodu ze swą pierwszą żoną.

Oboje zamieszkali na razie u siostry Adamusa przy ul. Ogrodowej 25. Wkrótce jednak **stosunki między nimi zaczęły się psuć.** Adamus bowiem odznaczał się wieloma złymi cechami charakteru, które bardzo utrudniały współżycie z nim. **Kondej miała już wszystkiego dość i postanowiła zerwać łączące ją z przyjacielem stosunki.**

Ponieważ nie pomagały żadne sposoby, którymi Adamus starał się nakłonić przyjaciółkę do powrotu do niego, w umyśle jego **zrodził się plan zemsty. Postanowił zgładzić kobietę.**

W tym też celu zaproponował jej któregoś majowego wieczoru wspólną przechadzkę, na którą Kondej wyraziła swą zgodę. Oboje udali się za miasto i spacerowali wzdłuż toru kolejowego na Chojnach. Wśród ciemności widać było błyszczące z daleka reflektory lokomotywy. Pociąg zbliżał się powoli.

W pewnej chwili Adamus **schwycił silnie przyjaciółkę i począł ją ciągnąć w stronę szyn kolejowych.** Kondej widząc grozę swego położenia, poczęła się rozpaczliwie bronić i wołać o pomoc. Na szczęście przechodzili nad torem dwaj mężczyźni. Uwolnili oni kobietę z rąk Adamusa, który zdołał zbiec.

Myśl o zemście nie opuszcza go jednak ani na moment. Plany zmienił o tyle, że **postanowił w inny sposób dokonać zabójstwa.** Po kilku dniach zjawił się w owocarni Antoniego Kaszuby przy ulicy Nowotki 35, gdzie Kondej była zatrudniona jako ekspedientka. Prosząc ją o chwilę rozmowy, udał się z nią do pokoiku za sklepem.

Sposób działania był bardzo podstępny. **Adamus, pragnąc uśpić czujność przyjaciółki, począł ją przepraszać za incydent sprzed kilku dni.** Nic nie podejrzewając kobieta dała się wprowadzić w błąd. Ten jednak, trzymając w jednej ręce szklankę z lemoniadą, **zagłębił drugą w kieszeni i błyskawicznie wydobył pistolet. Padł strzał. Trafiona w głowę kobieta zwaliła się na łóżko, broczące krwią.**

Na odgłos strzału wpadł do pokoju **właściciel owocarni, Kaszuba i w momencie, gdy Adamus chciał strzelić w głowę rannej kobiecie, chwycił mordercę za przegub dłoni, wykręcając ją silnie.** Pod wpływem bólu Adamus wypuścił broń. Ponieważ Kaszuba ma jedną rękę bezwładną, Adamus zdołał mu się wymknąć i zbiec.

Janinę Kondej przewieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala, gdzie natychmiast dokonano trepanacji czaszki, która uratowała jej życie. Za mordercą wszczęto energiczne poszukiwania.

Prawie przez dwa miesiące **ukrywał się w różnych miejscowościach na terenie kraju, aż wreszcie wpadł w ręce dwóch wywiadowców I sekcji Komendy MO w Łodzi.** W najbliższym czasie odpowie przed Sądem za **dwukrotne usiłowanie popełnienia zabójstwa oraz za nielegalne posiadanie pistoletu,** który nosił już od 1945 roku. (kł)

Naiwnych nie brakuje

Sprytna oszustka grasuje na terenie Łodzi

Pomysłowość wszelkiego rodzaju oszustów jest prawie nieograniczona. Wynajdują coraz to nowe sposoby, którymi udaje im się wciągnąć w sidła upatrzoną ofiarę. Naiwnych nigdy nie zabraknie.

Ostatnio na terenie Łodzi pojawiła się sprytna oszustka, która działając w niezwykle perfidny sposób, zdołała wyłudzić różne przedmioty od szeregu osób. Jako pole działania upatrywała sobie zwykle **takie rodziny, w których ktoś wyjechał z Łodzi na pewien czas.** Oszustka ustalała tylko, dokąd udała się ta osoba i przystępowała do akcji.

Przed kilkoma dniami oszustka zjawiła się w mieszkaniu **Emilii Krauze, zamieszkałej przy ulicy Wólczańskiej 13.** W lokalu tym mieszka również niejaka **Marta Minnich,** która parę dni temu udała się do Pabianic. Oszustka oświadczyła Krauzowej, że jest dobrą znajomą Marty Minnich i przyszła w jej imieniu. Według jej opowiadań, Minnich miała być zatrzymana przez Milicję w Pabianicach, lecz udało jej się uciec z aresztu. Ponieważ jednak obawia się wrócić do domu, prosiła ją, jako swą dobrą znajomą, by udała się do jej mieszkania i kazała sobie wydać rzeczy, stanowiące własność Minnichowej.

Krauze uwierzyła w prawdziwość opowiedzianej bajeczki i wydała rzeczy Minnichowej **ogólnej wartości około 100 tysięcy złotych.** Oszustka zapakowała je i oddaliła się szybko.

Oszustwo wydało się dopiero wieczorem, gdy Minnichowa wróciła do domu. O fakcie tym natychmiast powiadomiono władze, które prowadzą dochodzenie celem ujęcia sprytnej oszustki. (ba)

Drugi turnus wczasów

Wszyscy chcą jechać do Międzyzdrojów i Ustki

W lokalu Komisji Wczasów Pracowniczych przy OKZZ w Łodzi pełno jest dzisiaj interesantów. Długa kolejka wije się przez cały prawie korytarz. Jak zwykle w takich wypadkach, głośno tu od prowadzonych rozmów.

Dzisiaj rozpoczęto przydzielanie wolnych miejsc na wczasy w domach wypoczynkowych na drugi turnus, który zaczyna się w sierpniu. Urzędnicy komisji mają nielada kłopot z interesantami. Wszyscy bowiem chcą otrzymać przydziały do domów wypoczynkowych **tylko w miejscowościach najbardziej popularnych, „najmodniejszych" w tym sezonie.**

Daje się więc zauważyć istny nalot zgłoszeń na takie miejscowości jak **Międzyzdroje, Ustka** nad morzem i **Zakopane, Krynica** w górach. Na piękne miejscowości położone w centralnej Polsce mało jest reflektantów. A szkoda, bo są one tak samo zdrowe, a jeśli chodzi o wyposażenie, **niekiedy przewyższają „modne" Międzyzdroje czy też Ustkę.**

OKZZ dysponuje na drugi turnus **tysiącem wolnych miejsc dla całego okręgu łódzkiego, z czego na nasze miasto przypada ponad 800 miejsc. Około 140 miejsc rozdzieli się między pracowników z terenu województwa.**

W miejscowościach nadmorskich O.K.Z.Z. ma zarezerwowanych tylko **70 miejsc,** przy czym do Międzyzdrojów może pojechać jedynie **20 osób.** Do ośrodków wypoczynkowych w górach pojedzie **130 pracowników,** na Dolnym Śląsku tamtejsze domy wypoczynkowe przyjmą na ten turnus **210 osób.** Najwięcej, bo ponad **500 miejsc,** jest do dyspozycji w miejscowościach Polski centralnej, z czego na Spałę przypada **150.**

Przy przyjmowaniu zgłoszeń podzielono pracowników na kilka kategorii. **Pierwszeństwo w otrzymaniu przydziału mają ci pracownicy, których związki branżowe nie posiadają własnych domów wypoczynkowych.** (sk)

Podręczniki szkolne

będą na czas. — P. Z. W. Sz. pracują całą parą

Jesteśmy u progu nowego roku szkolnego. **Jak wygląda sprawa podręczników szkolnych?** Do niedawna jeszcze **brak dostatecznej ilości podręczników stanowił nielada trudność dla całych zastępów młodzieży, zwłaszcza szkół podstawowych.**

Na Ziemiach Zachodnich troska ta urastała do rozmiarów tragedii, gdy dziecko, nie opanowawszy języka, **musiało się uczyć danego przedmiotu z notatek.**

Dowiadujemy się, że pomimo okresu kanikuły, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych pracują całą parą. **Informuje nas o tym dyrektor tych Zakładów — Greńkowski.**

W obecnej chwili **drukarnie w Bydgoszczy, Poznaniu, Łodzi i Krakowie — drukarnie państwowe, spółdzielcze, a nawet wojskowe pracują na trzy zmiany, by wkrótce, — z początkiem roku szkolnego, ujrzało światło dzienne 1.200.000 egzemplarzy podręczników.**

Pomimo trudności w związku z okresem realizacji 11-letniej szkoły, pomimo częściowej zmiany programu nauczania, pomimo, że część programu klasy 8-ej wejdzie w program nauczania klasy 7-ej — jeżeli chodzi o szkoły podstawowe, — **nie będzie już braku podręczników.** Pod tym względem **popyt będzie całkowicie zaspokojony.**

Gorzej przedstawia się sprawa z podręcznikami dla klas licealnych, gdzie po trzeby będzie można zaspokoić stopniowo, w pierwszym jednak rzędzie chodziło o **realizację postulatu powszechnego nauczania,** a więc o zaspokojenia potrzeb najniezbędniejszych.

*

Zaglądamy do jednej z drukarń, pracujących nad podręcznikami szkolnymi.

Drukarnia wojskowa. **80 pracowników zajętych jest drukowaniem 200.000 egzemplarzy podręczników historii dla klasy VII i VIII szkół podstawowych. Praca odbywa się nawet w niedzielę i święta.** Pot kroplisty spływa z czół składaczy, metrampażv, maszynistów i ich pomocników. Olbrzymie 3 maszyny płaskie są w nieustannym ruchu. Stajemy właśnie przy jednym z tych olbrzymów. Pomocnik maszynisty — **Płaczkowski Jan, pilnujący biegu maszyny, nie traci humoru, mimo upału i ciężkiej pracy.**

— Mistrzu! — woła do maszynisty Stefana Królasika, — coś się zerwało...

Maszynista Królasik w mgnieniu oka jest na miejscu. Za chwilę maszyna znów jest w ruchu.

Po przeciwnej stronie maszyny młoda dziewczyna, Bronisława Koszakiewiczówna, kontroluje zadrukowujące się arkusze. Naciska coś.

— Smoli! — woła. Przerwa trwa 3 sekundy i znowu w rytm huczącej maszyny **padają nieskończoną strugą zadrukowane arkusze.**

To samo tempo pracy odbywa się przy „falcówce", gdzie **zadrukowane arkusze przyszłego podręcznika są składane; ten sam gorączkowy ruch trwa przy prasie.**

Ten sam rozmach pracy trwa **w introligatorni — przy maszynach do szycia.** Wreszcie okładki — i to prawie koniec!

A wszystkich **zespala i jednoczy jeden cel: żeby żadne dziecko w Polsce nie było pozbawione podręcznika szkolnego.**

Po tych osiągnięciach wzmożona zostanie praca nad zaspokojeniem potrzeb młodzieży szkół licealnych.

*

U księgarzy jest również duży ruch. Szykują się na nadchodzący rok szkolny. **Księgarnie już teraz zaopatrują się w olbrzymie ilości podręczników.**

Magazyny Państwowych Wydawnictw Szkolnych obsługują dzień w dzień swoich odbiorców. (P)

Zamordowali majora A. K.

za to... że się ujawnił

W Końskich — 23 sierpnia 1945 r. wieczorem, gdy publiczność opuszczała znajdujący się opodal parku teatr, **wystrzałem z rewolweru został zabity w tajemniczych okolicznościach major AK. Bolesław Czerwiński.** Wszczęto natychmiast śledztwo, które jednak nie dało żadnych wyników.

Dopiero w drugiej połowie czerwca roku bieżącego, **w ręce władz wpadła grupa, złożona z 6-ciu osób, z których część należała do oddziału dywersyjno-bojowego WIN-u,** mająca za zadanie zmiany przemocą ustroju Państwa oraz zgładzenia ludzi, współpracujących z organami państwowymi. Już w czasie wstępnego dochodzenia stwierdzono, że **ujęci posiadają w ukryciu arsenał broni.** Do chwili aresztowania pozostawali w konspiracji i w okresie amnestyjnym **nie ujawnili się.**

W toku dalszego dochodzenia wyszło na jaw, że **major Czerwiński,** żołnierz Armii Krajowej **ujawnił się i wyszedł z konspiracji.** Od tego czasu los jego był przypieczętowany, bowiem **ujęci członkowie bojówki postanowili go zgładzić,** czekając tylko na sprzyjający moment.

Okoniewski Michał — urzędnik, Jedynak Romuald — funkcjonariusz Urzędu Morskiego w Ustce i Błaszczyk Tadeusz — student Uniwersytetu Łódzkiego Wydziału Prawnego, przyczaili się w parku i w chwili, gdy major Czerwiński kierował się opustoszałą aleją w stronę domu, **Jedynak oddał do niego strzał w plecy, po którym Czerwiński runął na ziemię martwy.** Podczas napadu Okoniewski i Błaszczyk tworzyli ubezpieczenie.

Ustalono również, że **Okoniewski Michał z Sikorą Henrykiem — studentem WSGW z Łodzi — obaj byli strażnicy SOK,** mając dostęp do magazynu broni w obiekcie kolejowym w Końskich, zakradli się doń w nocy i **wynieśli dużą ilość karabinów, amunicji i granatów. W broń tę zaopatrzyli bojowy oddział W.I. N-u, dowodzony przez Okoniewskiego.**

Sikora również wpadł w ręce władz, a ponadto **ujęto Ludomira Szwarca, łącznika oraz Janusza Okoniewskiego — pod zarzutem przechowywania broni.**

Ogólne zarzuty, objęte aktem oskarżenia.

Cała ta grupa odpowiadała przed Wojskowym Sądem Rejonowym, który rozpoznawał sprawę na sesji wyjazdowej w Końskich. W świetle przewodu sądowego wina oskarżonych została udowodniona, a ponadto uwypuklony został fakt, że oskarżeni po morderstwie zaczęli rozpuszczać pogłoski, że mjr. Czerwińskiego zastrzelili funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa. Uczynili to w tym celu, aby z jednej strony oszkalować nasze władze, a z drugiej — utrudnić dochodzenie.

Wyrokiem Sądu skazani zostali: **Okoniewski i Jedynak na karę śmierci z zamianą kary po zastosowaniu amnestii — na 15 lat więzienia, Błaszczyk i Sikora — po 8 lat, oraz Szwarc i Okoń — po 6 lat więzienia.** (p)

Miał za dobre oko

i dostał się do więzienia

Ob. Stefan Piekarski, zam. przy ulicy Okręgowej 13, wychodząc z domu, zostawiał zawsze mieszkanie bez opieki. Zaobserwował to niejaki Tadeusz Szpak, zamieszkały przy tej samej ulicy pod Nr 17 i postanowił wykorzystać okazję.

Któregoś dnia, po wyjściu Piekarskiego, otworzył wytrychem drzwi jego mieszkanie i dobrawszy się do szafy, począł pakować jej zawartość. Traf chciał, że Piekarski zapomniał wziąć z sobą jakąś drobnostkę i wrócił do domu. Jakież było jego zdziwienie, gdy w swym mieszkaniu zastał „gospodarującego" sąsiada.

Schwytanego na gorącym uczynku kradzieży Tadeusz Szpaka przekazano do dyspozycji władz. (bf)

Pociąg Łódź — Bytom

będzie skasowany

Pociąg kursujący na linii Łódź—Bytom nie cieszył się zbyt dużą frekwencją. Dalsze utrzymywanie tego połączenia wydało się Dyrekcji PKP zupełnie zbyteczne. Poczynając od dnia 3 sierpnia br. linia to zostanie skasowana, a tym samym pociąg Nr 305/306, odchodzący ze stacji Łódź-Fabryczna o godzinie 16,12 i przychodzący do Łodzi o godzinie 11,00 — będzie wycofany. (ba)

Po co ten tłok?

Kasy czynne bez przerwy

Na dworcach łódzkich panuje obecnie wzmożony ruch. Zjawisko to można zaobserwować tak na pociągach lokalnych, jak również na dalekobieżnych. Przed wszystkimi kasami wiją się długie „kolejki" pasażerów, szczególnie bezpośrednio przed odejściem pociągów.

Tutaj winni są sami pasażerowie, którzy **odkładają nabycie biletów dosłownie na ostatnią minutę.** A przecież można tych „ogonków" uniknąć. Po prostu przyjść wcześniej. Korzyści będą obustronne: kasjerom ulży się w pracy, a pasażerowie nie będą się denerwować, że pociąg ucieknie im sprzed nosa.

Kasy biletowe na dworcach są przecież czynne przez całą dobę. (sk)



— Więc jedziesz sam na Rzgowską? — spogląda Heinzowi z oczy.

Nie darmo Sobota jest frontowym oficerem. Wszystko ujmuje krótko i jasno.

— Przede wszystkim daj mi klucz od waszej bramy! Mieszkasz prawa oficyna, parter? — Jadę i powiem bratu jak stoją sprawy. A potem wracam do ciebie! — uścisnął jej rękę, odwrócił się na pięcie i dopadł do drzwi.

Dorożkarz zgodnie z poleceniem czekał przed bramą.

Oficer rzucił mu nowy adres.

— To kawał drogi — mruknął dryndziarz.

— Zapłacę panu za potrójny kurs, ale nie żałuj pan bata! — zawołał Heinz łamaną polszczyzną.

— Rozkaz! — dorożkarz zrozumiał, że ma dobrego gościa. Śmignął batem i koń ruszył z kopyta.

Kwadrans kawalerskiej jazdy i Sobota znalazł się przed dobrze sobie znaną szarą kamieniczką.

Odprawił dorożkarza szczodrze go wynagrodziwszy i otworzył bramę.

Dobrze, że miał latarkę, szybko więc zorientował się w sytuacji.

Minął podwórko i wszedł do oficyny.

Na dole, na prawo — jak o tym świadczyła wizytówka — znajdowało się mieszkanko Gorkowskich.

Zastukał mocno raz jeden i drugi.

— Kto tam? — spoza zamkniętych drzwi dobiegło go niepewne trochę pytanie.

— Swój!... z wiadomościami od Wieśki — rzekł stłumionym głosem Heinz.

Zaszczękały zasuwki.

Jan Gorkowski, ujrzawszy oficerski mundur, cofnął się krok w tył.

— Niech się pan nie boi! — rzekł mu łamaną polszczyzną przybysz — jestem przyjacielem Wieśki... Nazywam się Heinz Sobota.

— A, znam pana ze słyszenia! — uspokoił się chłopak.

— Niech się pan natychmiast ubiera!... ale już! — ciągnął dalej oficer. — Jest wsypa...

— Wieśka aresztowana? — twarz chłopca stała się biała jak ściana.

— Nie!... uciekła!... Jest u mnie.. Ale lada chwila mogą tutaj przyjść, ażeby jej szukać!... Pan musi zniknąć stąd... ale natychmiast!

Młody Gorkowski już zawiązuje trzewiki, już wkłada marynarkę. Wie, kim jest Sobota i ma do niego pełne zaufanie.

— Więc Wieśka jest u pana? — pyta rzucając równocześnie do pieca garść papierów.

— Jest u mnie!... A dokąd się pan schroni? Może chciałby pan przenocować u mnie?

Janek, który już narzucił na siebie płaszcz, potrząsa głową.

— Nie! Ja mam lepszą melinę!... A zresztą muszę jeszcze załatwić pewne bardzo pilne sprawy...

Chwila wahania. Spojrzenie piwnych oczu Janka spotkało się ze spojrzeniem niebieskich oczu Heinza — i Gorkowski powiada szybko.

— Widzi pan, jutro o dziewiątej ma przyjść do nas parę osób na lekcję... Gestapo nie zastawszy, ani Wieśki, ani mnie, będzie na nas czekać i swoim zwyczajem zaaranżuje tutaj zasadzkę; i zaaresztuje po kolei wszystkich tych, którzy do nas przyjdą...

— Rozumiem... Więc pan chce ostrzec swoich kolegów i profesorów!

Frontowy oficer Heinz Sobota ceni ponad wszystko wierność i braterstwo broni. Nigdy nie zdarzyło się, ażeby nie pospieszył z pomocą rannemu koledze, ażeby w czasie odwrotu zostawił na drodze mniej wytrwałego towarzysza, opadającego z sił.

Teraz widzi, że ci polscy bojownicy Podziemnego Ruchu Oporu, posiadają te same żołnierskie cnoty, co on.

— Pomogę panu... — rzekł z prostotą.

Są już na podwórku. W ciemności oficer dostrzega blady uśmiech Janka.

— Oni wszyscy mieszkają mniej więcej w tej samej okolicy: zaraz o świcie obejdę ich mieszkania i ostrzegę ich! Ale profesor Bieniarz mieszka bardzo daleko, bo kolo Julianowa. Czy chciałby pan, panie poruczniku wpaść do niego wczesnym rankiem? Wieśka da panu dokładny adres!

— Niech pan będzie spokojny: profesora Bieniarza biorę na siebie!

— Dziękuję panu!

Obaj są już w bramie.

— Chce pan pójść do mnie? — pyta raz jeszcze oficer.

— Mówiłem już panu, że mam inną, pewniejszą melinę... Lecz, jeśli pan chce zrobić mi jeszcze jedną przysługę, proszę mnie odprowadzić... To niedaleko... trochę za torem kolejowym: w pańskim towarzystwie będę się czuł bezpieczniejszy!

— Jestem do pańskich usług!

Obaj idą pustą ulicą w kierunku toru, przyspieszając kroku.

Mieli szczęście, bo zaledwie uszli sto metrów usłyszeli głuchy szum samochodowego motoru.

Oglądnęli się mimo woli i zobaczyli zarysy wielkiego ciężarowego samochodu, zatrzymującego się przed kamieniczką, którą opuścili przed chwilką.

(D. c. n.)



Dzień rekordów olimpijskich

Fantastyczny pojedynek Zatopka z Reiffem — Belg wygrał bieg na 5 klm. — W Londynie pochmurno i mokro — Czarni sprinterzy znów triumfują

Dzień poniedziałkowy Igrzysk Olimpijskich minął w Londynie pod znakiem finalowego biegu na 5 klm., w którym raz jeszcze doszło do sensacyjnego pojedynku Zatopka z czołową stawką biegaczy światowych.

Dzień wczorajszy można śmiało nazwać dniem rekordów. Padały rekordy w biegach na 5 klm., 800 mtr., w dysku, a innymi wynikami wyrównywano dotychczasowe rekordy. Walka była zawzięta i gdyby bieżnia i rzutnia nie były tak rozmokłe, na pewno uzyskano by jeszcze lepsze czasy i długości.

Ten grad rekordów sprawił, iż zgromadzony na stadionie 70-tysięczny tłum widzów entuzjazmował się porządnie, a już najwięcej poruszony był przebiegiem biegu na 5 klm.

DESZCZ, BŁOTO, MGŁA...

Stadion w Wembley wyglądał jednak inaczej, niż w dniu biegu na 10.000 mtr. wygranego w wielkim stylu przez biegacza czeskiego. Było mglisto i szaro, a już od dwóch godzin przed biegiem padał deszcz. Bieżnia była rozmokła, miejscami stały kałuże wody, toteż zawodnicy, którzy biegli na dalszych pozycjach byli formalnie *oblepieni* błotem.

PROWADZI ZATOPEK

Niemal od samego początku prowadzenie objął Zatopek, dyktując tempo. Dotrzymuje mu kroku Ahlden (Szwecja), Reiff (Belgia) i Albertson, którzy stopniowo odrywają się od reszty zawodników, tworząc czołówkę.

Po 4 okrążeniach Ahlden stara się wysunąć na czoło. Stary lis bieżni chce w ten sposób zwolnić tempo, ale Zatopek odparł atak i nadal prowadzi. Zatopek zwiększa tempo, chcąc oderwać się od groźnych konkurentów, ale czujna czołówka dotrzymuje mu kroku. Po dwóch dalszych okrążeniach Reiff z trzeciej pozycji wychodzi na drugą, podciągając za sobą Albertsona, a następnie obaj mijają Zatopka.

ATAK REIFFA

Reiff zwiększa tempo i ucieka, co widząc Zatopek rozpoczyna pościg. Minął Albertsona, jest znów drugi i stara się dojść Reiffa, ale to mu się nie udaje, więc po niejakimś czasie jakby rezygnuje. Czyżby osłabł?

Tymczasem Reiff ucieka, już ma 10 m. przewagi, już 20, jeszcze 600 metrów do mety, ma już 25 — 30 mtr. przewagi. Reiff ogląda się. Jasne już jest, że Zatopek przegrał bieg.

SZALONY POŚCIG

Tymczasem na bieżni dzieje się coś nieoczekiwanego. Na ostatnich 200 metrach Zatopek zdobywa się na straszliwy wysiłek i rozpoczyna szalony pościg. W tempie iście sprinterowskim, z każdą chwilą zbliża się do Reiffa. Na ostatniej prostej różnica wybitnie maleje. Nadludzki wysiłek Zatopka porywa widownię. Reiff ledwo wygrał bieg.

NIECO SPÓŹNIONY FINISZ

Gdyby Zatopek rozpoczął finisz nieco wcześniej, napewno pierwszy przybyłby do mety. W biegu tym ustanowiono nowy rekord olimpijski wynikiem 14:17,6 min. Dotychczasowy rekord — 14:22,2.

Należy zaznaczyć, że jedynie Zatopek miał za sobą ciężki bieg na 10 klm., co niewątpliwie zadecydowało o jego przegranej. Możliwości czeskiego biegacza są przecież większe, bo na 5 klm. uzyskiwał już czas 14.10. Zdobycie w tych warunkach srebrnego medalu, to równie wielki sukces dla Zatopka, jak złotego na 10 klm. W biegu tym zawodnicy fińscy ponownie nie odegrali roli.

ZNÓW CZARNI

W finale biegu na 800 mtr. stawka była bardzo wyrównana. Silna konkurencja sprawiła, że wyśrubowany rekord olimpijski na tym dystansie pobiło dwóch zawodników. Zwyciężył Whietfield (USA) w czasie 1.49,2 lepszym od rekordu o 0,6 sek. przed Windem (Jamajka) 1.49,5 i Hausenenem (Francja) 1.49,8 sek.

Złoty medal olimpijski w biegu na 100 mtr. pań zdobyła Blamkers (Holandia), 11,5. 2) Mernley 12,2 s., 3) w tym samym czasie Stridland (Australia).

PADŁ REKORD W DYSKU

W dysku w eliminacjach najlepszy wynik uzyskał Consolini (Włochy), poprawiając rekord olimpijski. Wynik 51,08. Dotychczasowy rekord 50,68. Zaledwie 8-miu zawodników uzyskało minima i zakwalifikowało się do finału.

W finale świetny rzut miał Consolini, uzyskując 52,78. Rekord olimpijski został pobity. Drugie miejsce zajął Ramsztadt (Norwegia) 49,21, a trzecim był Knigs (Węgry) 48,21. Tosi znalazł się dopiero na 4 miejscu.

W finale skoku o tyczce medal złoty zdobył Smith (USA), osiągając wysokość 4,30. Drugim był Kataja (Finlandia) 4,20, a trzecim Richards (USA) 4.20. Znany w Polsce skoczek amerykański Morcom zajął dopiero 6-te miejsce wynikiem 3.90 mtr.

We florecie drużynowym męskim złoty medal olimpijski zdobyła Francja. 2) Włochy, 3) Belgia, 4) Stany Zjednoczone.

NIEPOKONANY FIN

W zapasach w wadze muszej złoty medal olimpijski zdobył Witala (Finlandia), który nie przegrał ani jednej walki. Drugie miejsce wywalczył Balamit (Turcja), a trzecie Johansson (Szwecja).

W półfinałach floretu pań doskonałą formą błysnęły zawodniczki węgierskie siostry Elek, oraz Kuhn. Bardzo dobrą formę wykazała również Miller Preis (Austria).

WŁOCHY BIJĄ WĘGRY

W piłce wodnej doszło do sensacyjnego spotkania Węgry — Włochy. Mecz zakończył się po zaciętej grze, zwycięstwem Włoch w stosunku 4:3. Przedtem Włochy zremisowały z Jugosławią 4:4, a Węgry pokonały Egipt 5:2. Poza tym Belgia zremisowała ze Szwecją 1:1, a Holandia — Hiszpania 2:2.

Finał 100 m, st. dowolnym pań wygrała Anderson (Dania) 1.06,3 przed Cortis (USA) 1.06,5. Brązowy medal przypadł Itahan (Dania).

W przedbiegach sztafety 4 razy 200 mtr. stylem dowolnym panów sensacyjne zwycięstwo odniosła sztafeta Węgier nad drużyną Stanów Zjednoczonych, dystansując ją o trzy metry.

POD KOSZEM

W koszykówce męskiej padły następujące wyniki: Brazylia — Australia 76:11, Argentyna — Szwecja 4?:23, Meksyk — Irlandia 79:9, Francjza — Kuba 37:31 i Stany Zjednoczone — Czechosłowacja 53:28.

Tabela ligowa

1) Cracovia	14	25	38:16
2) Ruch	14	21	48:17
3) Wisła	14	16	42:23
4) Legia	14	16	33:23
5) AKS	14	15	26:27
6) ZZK	14	14	26:27
7) Polonia Byt.	14	14	26:28
8) Warta	14	14	28:32
8) Polonia W-wa	13	12	25:27
10) ŁKS	14	12	37:48
11) Garbarnia	13	11	20:24
12) Rymer	14	11	29:40
13) Tarnovia	14	10	16:29
14) Widzew	14	5	17.58

Wyniki piłkarskie

„ZRYW" (Łódź) — TUR (Nowe Złotno) 4:1

Rozegrany został mecz piłki nożnej w Nowym Złotnie pomiędzy KS „Zryw" Łódź, a TUR-em Nowe Złotno. Zwycięstwo odniosła młoda drużyna „Zrywu" w stosunku 4:1 (2:0). „Zrywiacy" pokazali grę na dobrym poziomie zyskując sobie z miejsca sympatię widowni. W drużynie zwycięzców trudno kogoś wyróżnić, gdyż cały zespół grał doskonale. Bramki uzyskali: Sowała 2, Gałaj i Stokowski po 1. Dla pokonanych lewy łącznik.

Widzów około 1000 osób.

PŁOMIEŃ — ZJEDNOCZONE 3:1 (0:0)

Mecz towarzyski w Parku Ludowym między B klasowym Płomieniem a A klasowym Zjednoczone, zakończył się po bardzo ciekawej grze zasłużonym zwycięstwem drużyny Płomienia w stosunku 3:1 (0:0). Po przerwie Płomień opanował boisko będąc bezwzględnie drużyną lepszą. U Zjednoczonych należy wyróżnić Bajana.

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Tamecki, Zelewski i Ochrym.

Kary dla kolarzy

Czyż tylko napomniany!

Polski Związek Kolarski zatwierdził kary nałożone na zawodników łódzkich.

KLEPKARCZYK (ŁKS) otrzymał dyskwalifikację na okres 1 miesiąca, tak samo jak ZWOLIŃSKI (Zjednoczoe). MARCHWIŃSKIEMU (RKS TUR) udzielono surowej nagany.

Jeśli chodzi o dyskwalifikację CZYŻA, zarząd PZKol. po otrzymaniu wyjaśnień ze strony okręgu łódzkiego, uznał za niedostateczne motywy ŁKS i tym samym uchylił nałożoną przez klub karę dyskwalifikacji 6-miesięcznej. CZYŻ HENRYK otrzymał tylko napomnienie.

O sprawie PIETRASZEWSKIEGO L. nadal ani słowa.

Dziś rzuca Łomowski

dopiero w sobotę bokserzy zaczną pracę

Poniedziałek był dla polskich olimpijczyków dniem odpoczynku. Istniał co prawda projekt zgłoszenia Łomowskiego do rzutu dyskiem, na co Łomowski nie miał wielkiej ochoty, lecz później zrezygnowano z tego zamiaru, zwłaszcza że następnego dnia **Łomowski staje do rzutu kulą i na tę konkurencję zbiera swoje siły.** Łomowski startuje zatem dzisiaj.

Do startu naszych pięściarzy jeszcze daleko, gdyż **pierwsze walki eliminacyjne w boksie rozpoczynają się dopiero w sobotę.** Czas ten bokserzy nasi poświęcają na solidny trening, starając się zaprezentować jak najlepiej.

Ogółem do turnieju olimpijskiego zgłosiło się 302 zawodników. **Najliczniej obsadzona jest waga piórkowa — 45 bokserów,** następnie waga lekka — 43, kogucia 42. Najmniej liczna — to wagi średnia i ciężka bo tylko po 33 zawodników. Amerykanie ostrzą sobie zęby na większość medali, obiecując, iż przynajmniej 5 złotych zdobędą na pewno. Trzeba przyznać, że to nie jest wykluczone. **Stany Zjednoczone bowiem zgłosiły 16 zawodników i każdą wagę mają podwójnie obsadzaną.**

W środę odbędzie się skok w dal pań, w którym weźmie udział łodzianka Nowakowa.

Wyścigi torowe

o nagrodę przechodnią PZKol.

W dniach 7 i 8 sierpnia rb. Łódzki Okręgowy Związek Kolarski organizuje zawody torowe o programie olimpijskim, o nagrodę jubileuszową PZKol.

Program takich wyścigów przewiduje konkurencje:

1000 mtr. sprint (spotkania dwójkowe lub trójkowe).

4000 mtr. wyścig drużynowy olimpijski.

1000 mtr. wyścig na czas ze startu pojedyńczego.

Nagrodą przechodnią jest puchar kryształowy, a zdobywa ją okręg, którego drużyna w składzie 4-ch zawodników uzyska największą ilość punktów. Każdy okręg może wystawić po dwie drużyny. Zgłoszenia należy kierować do Łódzkiego Okręgu.

Nagroda ta rozegranie zostanie po raz drugi, w roku ubiegłym zdobył ją Okręg Łódzki. Należy się spodziewać, że wyścigi te będą silnie obsadzone. Bez cienia przesady można powiedzieć, że największą szansę na zdobycie pucharu PZKol. w tym roku ma również Łódź.

Włochy, Szwecja, Turcja

w ćwierćfinałach turnieju piłkarskiego

Wczoraj odbyły się dalsze cztery spotkania ćwierćfinałowe w turnieju piłkarskim, które dały dość ciekawe i nieoczekiwane wyniki. Jak wiadomo, Polska miała w pierwszym meczu zmierzyć się ze Stanami Zjednoczonymi, a ponieważ wycofała się, ustąpiła tego przeciwnika Włochom.

Mecz zakończył się **istnym pogromem drużyny USA.** Nie ulega kwestii, iż piłka nożna to sport w Stanach Zjednoczonych najsłabszy. Włochy odniosły zasłużone, wysokie zwycięstwo w stosunku 9:0!

Drugim nadzwyczaj ciekawym meczem było spotkanie **Szwecji,** typowanej na mistrza olimpijskiego **z Austrią. Mecz wygrała Szwecja 3:0.**

Turcja gładko rozprawiła się z **Chinami 4:0, a Korea pokonała Meksyk 5:1.** Wynik ten jest bodajże największą niespodzianką, nikt bowiem nie przypuszczał, ażeby Koreańczycy grali aż tak dobrze.

Czterech pierwszych

kandydujące do klasy państwowej

GRUPA I			
1) Skra	6	10	19:8
2) Chełmek	6	9	17:8
3) Polonia Przem.	6	4	11:19
4) RKS Zagłębie	6	1	6:18
GRUPA II			
1) Szombierki	6	9	17:5
2) Pomorzanin	6	9	20.10
3) Baildon	6	3	12:19
4) Legia Krosno	6	3	9:24
GRUPA III			
1) Ostrovia	5	7	17:12
2) Radomiak	4	5	11:6
3) Gwardia Szczec.	5	4	8:16
4) Polonia Świdn.	2	0	4:6
GRUPA IV			
1) PTC	6	9	17:3
2) Gwardia Kielce	6	9	24:6
3) Ognisko	6	5	9:21
4) Wici	6	1	6:26
GRUPA V			
1) Lechia	6	10	26:11
2) Lublinianka	6	7	13:12
3) Bzura	6	6	15:12
4) Gwardia Olszt.	6	1	8:27

Do rozgrywek o wejście do pierwszej ligi zakwalifikowały się: Skra (Częstochowa), Szombierki, PTC i Lechia. Czekamy jeszcze na kandydata z III grupy.

Śmiechu warte!

Bąbelkowie wybrali się na wycieczkę za miasto. Przechodzą przez jakiś wielki las. Nagle z zarośli wypadają zamaskowani ludzie i porywają ze sobą Bąbelkową.

Po trzech dniach zgłasza się jakiś dryblas do Bąbelka i powiada:

— Przysyła mnie tu pańska żona. Jest we władzy zbójów. Oni żądają za nią dwadzieścia tysięcy złotych okupu...

Bąbelek zastanawia się przez chwilę, wreszcie wyjmuje 100-złotowy banknot i powiada:

— Tu ma pan za fatygę i proszę powiedzieć, że mnie pan nie zastał w domu....

*

Pan Alojzy czyta gazetę. Nagle powiada do przyjaciela:

— Patrz, według danych statystycznych w Ameryce przypada jedno auto na trzech mieszkańców...

— Nie rozumiem... — odpowiada znajomy.

— Czego nie rozumiesz?...

— To dlaczego w takim razie fabrykuje się tam sześcioosobowe auta?...

*

Czy znacie pana Sobka? Na pewno znacie i wiecie, że jest bardzo, bardzo... Ale przecież wszyscy wiedzą kim jest i jaki jest pan Sobek!...

Wczoraj podchodzi doń znajomy na ulicy i powiada nieśmiało:

— Pan wybaczy, panie Sobek... Jestem chwilowo w maleńkich tarapatach pieniężnych, więc...

— Panie... — przerywa mu pan Sobek. — Pan jest szczęśliwym człowiekiem, bo ja jestem już oddawna w bardzo ciężkich tarapatach pieniężnych!

*

Koncert. Jakaś śpiewaczka o ochrypniętym głosie popisuje się przed publicznością. Po pierwszych numerach, gdy śpiewaczka zeszła z estrady, rozległy się słabiutkie oklaski, tylko pani Koperek waliła w ręce z całych sił.

— Co się stało? — pyta zdziwiony małżonek. — Czy chcesz, żeby śpiewała na bis?...

— Broń Boże!... Chcę tylko jeszcze raz sprawdzić coś w jej sukni!

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 19.15 sztuka Maxwell Andersona „JOANNA Z LOTARYNGII" z **Ireną Eichlerówną** w roli tytułowej. Udział biorą: Stanisław Bugajski, Stanisław Daczyński, Jerzy Duszyński, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Michał Melina, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Ewa Szumańska i Ludwik Tatarski.

Reżyseria Erwina Axera, kompozycja plastyczna Otto Axera.

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15. tel. 123-02.

LETNI TEATR „OSA" Zachodnia 43 tel 140-09

Dziś o godzinie 19 min. 30 punktualnie komedia muzyczna R. Benackiego pt. „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA". H. Makowska w roli tytułowej.

TEATR LETNI „BAGATELA" Piotrkowska 94.

Dziś i codziennie o godz. 20-ej (koniec przedst. godz. 22-ga) znakomita komedia Ludwika Verneuill'a pt. „MUSISZ BYĆ MOJĄ".

Kasa czynna przez cały dzień, tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" Piotrkowska 243.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 „ROSE-MARIE".

KINA

ADRIA — „W imię życia"
BAŁTYK — „Dragonwyck"
BAJKA — „Rosanna siedmiu księżyców"
GDYNIA — Kino nieczynne. Na czas remontu program Aktualności przeniesiono do kina „HEL"
HEL — „Program aktualności kraj. i zagr. nr. 23".
HEL — „Nicolas Nickleby" (dla młodzieży)
MUZA — „Bitwa o szyny"
POLONIA — „W pogoni za mężem"
PRZEDWIOŚNIE — „Postrach mórz".
ROBOTNIK — „800-lecie Moskwy" dodatek sportowy nr 8
ROMA — Moja siostra Eileen"
REKORD — „Gasnący Płomień"
STYLOWY — „Melodia serc"
ŚWIT — — „Monsieur La Souris".
TECZA — „Wakacje"
TATRY — „W pogoni za mężem" (w ogrodzie)
WISŁA — „Moja miła"
WŁÓKNIARZ — „Panna bez posagu".
ZACHETA — Kino nieczynne z powodu remontu
WOLNOŚĆ — „Dragonwyck"

Program radiowy na środę

ciekawsze audycje

12,00 Dziennik południowy, 12,25 Pieśni kompozytorów polskich, 13,00 Koncert rozrywkowy, 15.30 Słuchowisko dla dzieci, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16,30 Sonaty starowłoskie, 17,00 Słuchowisko dla młodzieży. 17 20 Koncert rozrywkowy, 20,20 W domu ze szkła, żart radiowy, 20,30 Audycja Ce...owska, 21.00 Dziennik wieczorny. 22.00 Muzyka taneczna, 22.40 Komunikat z Olimpiady, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23,10 Muzyka.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr KOWALSKI Anatol specjalista skórno-weneryczne 2—7. Piotrkowska 175. 7390g

Dr MAJEWSKI, choroby kobiece, wewnętrzne. Legionów 1-3 — 1 tel. 216-82. 4923k

Dr. ROŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerii powrócił — Przyjmuje 2 — 6, Piotrkowska 33, tel. 166-29. 8280k

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW, specjalista skórno - weneryczne 1 Maja 3, 8—10, 4—7 7152k

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne-skórne, 8—10, 4 — 7. Piotrkowska 106. 7797k

Dr MIRSKI — akuszeria, choroby kobiece— przeprowadził się na Piotrkowską 14. telefon 257-23 7149-k

DR. POPKOWSKI, akuszeria — choroby kobiece, przyjmuje Legionów 17 tel. 145-15. 6683

Dr. BILIŃSKI choroby serca 11—14 Legionów 3 7901g

Dr LENCZEWSKI, choroby kobiece, akuszeria, powrócił, przyjmuje 3 — 7, Sienkiewicza 51, 8294k

DOKTÓR GLAZER, — skórno - weneryczne 5—8, Andrzeja 28. 7184

LEKARZ-stomatolog Juliusz **Markiewicz** wznowił przyjęcia. Andrzeja 40 tel. 180-67. 8328g

Dr STEFAN ŁADYŃSKI, choroby wewnętrzna, powrócił 4 — 6 Piotrkowska 145. 8336g

Dr PROCHACKI specjalista skórne weneryczne 12—2; 4—6, Legionów 17. 8340k

Dr DOBROWOLSKI — specjalista chorób nerwowych, seksualnych. **Powrócił** Kopernika 6, 3—5 tel. 186-00 8369k

Felczerzy

STARSZY felczer Galuba, długoletni praktyk szitala skórno-wenerycznego. Główna 62-76, 18—20 7551

Dentyści

LECZ. ZĘBÓW oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych. — Piotrkowska 8. 7151k

Kupno — sprzedaż

SPRZEDAM całkowite urządzenie na medaliki sztancowane, aluminiowe, pregry, sznyty, oraz formy na korpusy Chrystusa, św. Antoniego i kropielniczki Wiadomość Częstochowa, kolonia urzędnicza pod Grabówką F. Cyngier. 8316k

SREBRO w każdej postaci kupuje M. Welner i S-ka, Łódź, Piotrkowska 112, tel. 120-66 7626k

10 PROCENT RABATU na meble wyściełane w nowootwartym zakładzie tapicerskim Kazimierza Gwoździńskiego, Łódź, Pabianicka 20, tel 172-01 8229k

NAPRAWA maszyn do szycia wszelkich systemów. Dorabianie części do maszyn pończoszniczych oraz przeróbki. E. Dąbrowski, Południowa 23. 4701

DROGERIA do sprzedania od zaraz w Zakopanem ul. Krupówki. Informacje: Brągiel Zakopane, Krupówki 80. 8302k

KUPUJE wełnę owczą w każdej ilości Rzgowska 185 8293g

SPRZEDAM maszynę saneczkową 10-75 Żeromskiego 102 m. 14. 8329g

DO SPRZEDANIA warsztat stolarski. Radwańska 50 m. 18. 8339g

SPRZEDAM motor 200 cm Triumph i swetrową maszynę 8-80 Narewska 16 (St. Rokicie) 8343g

KREDENS pokojowy, szafa, łóżko, stół kuchenny sprzedam. Więckowskiego 59 m. 1 8346g

MAGIEL ręczny i elektryczny do sprzedania. Jaracza 5 m. 24 8347g

SLICZNE 5-cio tygodniowe wilki alzackie do sprzedania. Łąkowa 13 Jonasowie. 8357

MOTOCYKL setka nowy sprzedam. Łódź, 1-go Maja 73 m. 8 8364g

DWA SAMOCHODY do sprzedania Opel - Adam pół-tonowy i Polski Fiat. Wiadomość f. „Walor" Al. Kościuszki 28. 8368k

DO SPRZEDANIA: 1) Samochód ciężarowy 3 tonowy „Morris" na chodzie 2) Koń z uprzężą i rolwagą ogumioną w dobrym stanie. Łódź Traugutta 21. 8370k

SPRZEDAM: sypialnię stylową przedwojennej roboty, jasną skórzaną, roboczą uprząż dla konia. Narutowicza 36-1 8371g

SPRZEDAM urządzenie sklepowe. Odyńca 19, sklep 8375g

Zaofiarowanie pracy

DO KULTURALNEGO domu potrzebna wychowawczyni do 3 miesięcznego dziecka na wyjazd do Ciechocinka. Piotrkowska 44 Chęciński tel. 213-08. 8282g

POTRZEBNY fachowiec na roboty gumowe (zabawki). Zgłaszać się Targowa 24 m. 29 od godz. 17—20 8333g

PAKOWACZKI bibułki papierosowej, które pracowały w Wytwórni Gilz i Bibułek — potrzebne do pracy akordowej. Zgłoszenia pisemne życiorysem pod „Wytwórnia" 8342g

POTRZEBNA pomoc domowa. Dobre warunki. Zgłoszenia 14—18. Pomorska 44-37 8338d

POMOCNICA domowa poszukiwana. Referencje „Tweed" Więckowskiego 7, podwórze, parter. 8345g

POTRZEBNA pomoc domowa Zgłoszenia Łódź, Południowa 46 m 13 godz. 3—6. 8354g

GOSPOSIA potrzebna zaraz referencje konieczne. Piotrkowska 36, Futra 8358g

POTRZEBNA pracownica domowa. Zgłoszenia Piotrkowska 19 pod f-mą H. Niski i S-ka wyrób konfekcji telef. 272-48 od 8—18-ej. 8360g

POTRZEBNA pomoc domową z gotowaniem od zaraz Stalina 41-38 8363g

POTRZEBNA gosposia do 3 osób na letnisko Wiadomość św Jakuba 16. Olejarnia do godz. 18-ej 8365g

POTRZEBNA pomoc domowa na 3 —4 godziny dziennie Gdańska 56 m 3. 8366g

Poszukiwanie pracy

WYKWALIFIKOWANY administrator poszukuje pracy w dziale administracji domów. Of. pod Administrator. 8341b

Różne

ARTYSTYCZNA reperacja ubiorów, podnoszenie oczek. Jadwiga Szolinowa, Piotrkowska 30. 8326k

PRZYJMUJEMY do prasowania wszelkie materiały farbowane, drukowane w sztukach każdej szerokości. Łódź ul Tangowa 36 (Magiel). 8332g

WYROB beretów i pilotek Łódź, Narutowicza 5 m 7. 8372g

Lokale

DO WYDZIERŻAWIENIA *względnie odstąpienia* urządzony, czynny warsztat przetwórczy papierniczy. Wiadomość tel. 110-36 8274g

ODNAJME pokój dla kulutralnego, samotnego pana. Of. pod „kulturalny". 8337g

Nauka

KROJU, modelowania, szycia ubrań damskich dziecięcych, bieliźniarstwa wyuczają w okresie wakacyjnym kursy Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego, Próchnika 25 8308k

MASZYNOPISANIA,— stenografii, księgowości. Kursy Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek. Zapisy Kilińskiego 50. 7134

POSZUKUJĘ 1-2 pokoi umeblowanych z używalnością kuchni i łazienki poza miastem z komunikacją. Of. „Ogródki" 8350g

WZOROWA Szkoła Kosmetyki, Masażu Leczniczego, Sportowego Marii Kasperskiej, — Warszawa, Smolna 38. Zapisy do 15 sierpnia. 8379k

CHCĘ pobierać lekcję języka niemieckiego. Of „Lekarz" „Prasa" Piotrkowska 55. 8352g

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO metrykę urodzenia i kartę RKU Brześć nad Bugiem. Narojczuk Tadeusz Marysińska 8. 8330g

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Brzeziny Szczakowski Mieczysław. Łagiewnicka 33. 8331g

ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społ. Zielińska Stanisława Wigury 34. 8334g

SKRADZIONO kartę rejestracyjną, handlową wydaną przez II Urząd Skarbowy w Poznaniu Nr. 288851 legitymację kupiecką i odcinek zameldowania Biruk Wincenty. Poznań. Chociszewskiego 25. 8335g

SKRADZIONO kartę rejestracyjną RKU - Brzeziny, dowód kolejowy nr 993619, świadectwo rzemieślnicze ślusarskie, świadctwo ukończenia 3 klas Gimnazjum Rzemieślniczego, książeczkę biletową nr 24716 mundur kolejowy. Bandaruk Henryk gm. Gałkówek wieś kolonia Gałkówek 8344g

ZGUBIONO książkę Ubezpieczalni Jedlińska Irena, Solna 9. 8349g

1-GO SIERPNIA zgubiono bolerko jedwabne stacja Grotniki Uprasza się o zwrot. Limanowskiego 90 m. 3 Matoszka. 8351g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU- Kutno na nazwisko Żebrowski *Ireneusz Wieś Ka*dzidłowa gm. Sobótka pow Łęczyca. 8353g

ZNALAZCA teczki w barze Piotrkowska 108 proszony o odesłanie książek i notatek. Rembielińskiego 2 PZPB 6 8355g

ZAGUBIONO zaświadczenie PUR kartę RKU Łódź, leg tramwajowa książeczkę Ubezp. leg PPS. Cechurski Zdzisław Emilii Plater 37 8356g

ZGUBIONO leg Zw. Zaw. Ubezpieczalni Sp. Rutkowska Sabina Letnia 9. 8361g

ZGUBIONO portfel, legitymacje tramwajowe książeczkę wojskową, kartę repatriacyjną dowód osobisty, książkę Ubezpieczalni. Waleszczyński Zenon Kilińskiego 13. 8362g

ZAGUBIONO 2 legit. tramwajowe, służbową, Zw. Zaw. zaświadczenie RKU Łódź, Pieczewski Edward, Kilińskiego 50. 8367g

Zaginął

ZAGINĄŁ piesek biały mały. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Zawadzka 39-1 tel. 134-09 8378g

PRZYBŁĄKAŁ się pies biało brązowy. Srebrna 23-1 8376

Chłopski K.S „Rolnik"

Reprezentacyjny klub powiatu Łódzkiego

Odbyło się pierwsze posiedzenie organizacyjne nowopowstałego chłopskiego klubu sportowego „ROLNIK", który zakresem swego działania obejmie teren powiatu łódzkiego. Klub ten powstał przy Związku Samopomocy Chłopskiej w Łodzi.

Na zebraniu wybrano zarząd klubu w składzie następującym: prezes DULNIAK A wice prezesi: GOJAW[illegible] ED. i ppor. PAWLAK, sekretarz —ROZMARYNOWSKI, skarbnik — KOŁCZ, gospodarz — MICHALAK H. Komisja rewizyjna: KRÓLSKI Z. DOBRODZIEJ i KOLUSZKO.

Na zebraniu uchwalono statut klubu, jego barwy (zielono-białe) i wzór emblematu. Wszystkie dotychczasowe sportowe związki ludowe z terenu województwa łódzkiego zrzeszone będą w nowopowstałym klubie chłopskim „ROLNIK"

Należy zaznaczyć, że Zarząd Główny Zw. Samopomocy Chłopskiej (Wydz. Kultury Fizycznej) dopiero opracowuje plany na jakich zasadach ma być prowadzone akcja usportowienia wsi, lecz powiat łódzki nie czekając na efekt ze strony władz centralnych pierwszy podjął inicjatywę zorganizowania reprezentacyjnego swego chłopskiego klubu sportowego „ROLNIK".

Uroczyste otwarcie klubu nastąpi w dniu 5 września w ramach święta Dożynek.

—————

GOŚCINNE WYSTĘPY KRAKOWSKIEGO „TEATRU POWSZECHNEGO" W ŁODZI.

Dnia 3-go sierpnia rozpoczynają się w Teatrze Powszechnym przy ul. 11-go Listopada 21 gościnne występy doskonałego zespołu teatru krakowskiego w arcywesołej sztuce G. Zapolskiej pt. „ŻABUSIA". Na czele zespołu w roli tytułowej **Irena Górska**, znana w Łodzi z występów w „Uczniu Diabla", „Lekkomyślnej Siostrze" itd. Jest to najlepsza kreacja aktorska tej wybitnej artystki młodego pokolenia. Pełna dowcipu i czaru „Żabusia" wywołuje huragany oklasków rozbawionej widowni Obok Górskiej występują znani artyści scen krakowskich i warszawskich: E. Drozdowska, H. Krzywicka, M Stróżyńska, Z. Truszkowska J. Zarubin. J. Dwornicki, Z. Filuś, Z. Kęstowicz.

Artykuły Tech. i Przybory Młyńskie

M. WIKTOROWICZ

Łódź, ul. Południowa 21. tel 212-19

poleca:

gazę młyńską (szwaje), siatki druciane, pasy pędne oraz wszelkie przybory młyńskie.

Udzielamy porad fachowych

4703-k

Zarząd Okręgowy
Państw. Nieruchomości Ziemskich w Łodzi, ul. Piotrkowska 10

sprzeda

SAMOCHÓD SPORTOWY

dwuosobowy, 6-cylindrowy, marki „Hansa" po kapitalnym remoncie.

Oferty należy składać do 10 sierpnia 1948 r. w biurze Parku Samochodowego, Piotrkowska 202 w dwóch zalakowanych kopertach, zaopatrzonych dowolnym hasłem i napisem „Oferta na kupno samochodu" z tym, że w jednej kopercie umieszczone zostaną warunki oferty, w drugiej oznaczenie oferenta.

Otwarcie ofert dnia 11 sierpnia 48 r. o 10-tej rano. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferty lub nie przyjęcie żadnej. Samochód do obejrzenia w Parku Samochodowym.

4764-k

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Odbudowy — ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu (roboty budowlane) w IV Zakładzie Kąpielowym przy ul. Kilińskiego 134.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej nr 17, pokój Nr 211 do dnia 13 sierpnia 1948 r. do godziny 11 w kopertach należycie zamkniętych z napisem: „Oferta na wykonanie remontu (roboty budowlane) w IV Zakładzie Kąpielowym przy ul. Kilińskiego Nr 134".

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12-tej.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej nr 17, pokój nr 119.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe, zgodnie z przepisami obowiązującymi, w wysokości zł 15.000.— należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta Nr 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 2 sierpnia 1948 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Redaktor Naczelny: E. KRONIEWICZ
D-03021
Adres Redakcji i Administracji: Łódź ul. Piotrkowska 102a Tel.: 137-47 Działu Ogłoszeń: Piotrkowska 55. tel.: 111-50 Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47 Redaktor Naczelny — 112-60.
Prenum. miesieczna zł. 120. — Zamawiać i wpłacać: Kolportaż: Łódź. Żwirki 17. P.K.O. Nr. VII — 1331